



Jak motywować dziecko do nauki

Nie wszystkie dzieci chętnie zabierają się do nauki. Wiele zwleka z odrabianiem lekcji, odkłada szkolne obowiązki na później, z niezadowoleniem siada do książek. Rodzice często zastanawiają się, w jaki sposób zachęcić dziecko do nauki. Uciekają się przy tym do najróżniejszych metod: moralizują („Ja w twoim wieku...”), straszą („Do niczego w życiu nie dojdiesz”), obiecują drogie prezenty, płacą za dobre oceny. Metody te często okazują się jednak na dłuższą metę nieskuteczne. Co więc zrobić, aby nauka przestała być dla dziecka uciążliwym obowiązkiem i stała się dla niego przyjemniejsza?

Każde dziecko jest inne i inne metody będą najlepiej się sprawdzać przy wspieraniu jego motywacji do nauki, ale jest kilka uniwersalnych sposobów.

1.To, co pomaga dziecku zmobilizować się do pracy, to dobra organizacja czasu nauki. Bardzo ważny jest stabilny harmonogram. Po powrocie ze szkoły dziecko powinno mieć chwilę dla siebie. Później czas należy przeznaczyć na odrabianie lekcji i naukę. Pomóżmy dziecku zabrać się do lekcji. Najlepiej, aby odrabiało je o stałej porze, w miejscu, gdzie jest cicho i spokojnie, gdzie dziecko może się skoncentrować i nic go nie rozprasza, gdzie w tle nie jest włączony telewizor. Szczególnie trzeba zadbać o komputer, który potrafi niezwykle skutecznie odciągać od nauki. Przed przystąpieniem do nauki dobrze jest przygotować sobie wszystkie książki i pomoce, tak aby później nie przerywać pracy. Odrabianie lekcji warto rozpocząć od najtrudniejszego zadania, kiedy jest się jeszcze wypoczętym. Wskazane jest również rozdzielanie materiału na krótsze partie, włączanie przerw. Zwłaszcza w przypadku małych dzieci, jest to bardzo ważne. Przeciętne dziecko w klasie I potrafi skupić się na 15 minut, w klasie III na pół godziny. Przerwę trzeba zrobić gdy dziecko zaczyna mieć problemy z koncentracją uwagi, jest zmęczone. Najlepsze godziny na odrabianie lekcji to 16-18.

2.Ważna jest systematyczność. Czasem dziecko po prostu nie wie, w jaki sposób zabrać się do pracy. Kiedy trzeba przygotować się do sprawdzianu, nauczyć na pamięć wiersza, napisać wypracowanie i rozwiązać kilka zadań z matematyki, wówczas naprawdę można się pogubić i zniechęcić. Podpowiedzmy dziecku, co może zrobić, aby wykorzystać czas przeznaczony na naukę w sposób jak najbardziej efektywny. Trudno jest w jeden wieczór przygotować się do sprawdzianu z całego półrocza, kiedy jednak naukę rozłoży się w czasie, wówczas okazuje się, że wystarczy każdego dnia opracować jeden czy dwa tematy, aby skutecznie opanować cały materiał. Podobnie jest z nauką wiersza bądź czytaniem lektur. Nie warto tego zostawiać na ostatnią chwilę. Uczeń zachęcony do systematyczności sam szybko zauważy, że przyswajanie wiedzy

stopniowo i małymi partiami zajmuje stosunkowo niewiele czasu i nie wymaga zbyt dużego wysiłku.

W systematycznej nauce znaczącą rolę odgrywają również rodzice. Są dla dziecka przykładem i wsparciem, ale powinni je też kontrolować. Jedna z obecnych studentek powiedziała: „Ja w podstawówce miałam średnią 6,0 tylko dlatego, że wiedziałam o tym,

że moja mama będzie mnie każdego dnia przepytawać”.

3. Duży wpływ na motywację ma także pozytywna ocena rezultatów własnej pracy. Każdy lubi, gdy jego starania są doceniane. Pamiętajmy więc, aby zauważać nawet niewielkie osiągnięcia dziecka i aby chwalić je nawet za drobne postępy. Nie stawiamy dziecku zbyt wygórowanych wymagań, swoje oczekiwania dostosujemy do jego możliwości. Dzieci różnią się między sobą pod względem zdolności do nauki, więc nie każdy uczeń może mieć same piątki. Warto doceniać nie tylko końcowy efekt pracy (np. w postaci ocen), ale również sam fakt przystąpienia do niej, wysiłek wkładany w proces uczenia się. Jest to szczególnie ważne w przypadku słabszych uczniów, którzy często pomimo dużego nakładu pracy i czasu osiągają nie zawsze zadowalające efekty. Jeśli rodzice będą skupiać uwagę jedynie na niepowodzeniach dziecka, wówczas szybko straci ono chęć do nauki. Najlepszy efekt da pochwała konkretna, wskazująca na pozytywne działanie, a nie pochwała dziecka jako takiego np. „Świetnie obliczyłaś to zadanie z matematyki”, „Znalazłaś bardzo dobrą drogę do rozwiązania tego zadania”, „Fantastycznie narysowałaś to drzewo”, zamiast zdań typu: „Jak zawsze jesteś dobra z matematyki”, czy też „Masz niezłe zdolności plastyczne”. Poza tym od czasu do czasu potrzebna jest też tzw. marchewka, nagroda. Może nią być jakiś upominek, wyjazd do kina, cokolwiek – w zależności od upodobań. Nie powinno się natomiast płacić pieniędzmi, dawać jakiegokolwiek upominku za każde dobre oceny, gdyż nie są to skuteczne metody na dłuższą metę.

4. W nauce warto stosować różnego rodzaju techniki ułatwiające zapamiętywanie. Notatki

z wykorzystaniem różnych kolorów, podkreśleń i zabawnych rysunków, bazowanie na skojarzeniach, robienie wykresów, map myśli. Wszelkiego rodzaju fiszki, czyli słowa kluczowe

i hasła w książkach, na tablicy, ścianie, biurku. To wszystko może pomóc dziecku lepiej

i bardziej trwale opanować materiał. (można pokazać przykład mapy myśli na projektorze).

5. Każdy uczeń w jakimś momencie swojej kariery szkolnej zadaje sobie pytanie: „Po co właściwie tego wszystkiego się uczę?”. Pomóżmy więc dziecku dostrzec korzyści, jakie może odnieść z posiadanej wiedzy, pokażmy mu, w jaki sposób powiązać ją z codzienną rzeczywistością i jak wykorzystać ją w praktyce np. dziecko w szkole uczyło obliczać się pole prostokąta, więc zapytajmy je czy mogłoby Wam pomóc policzyć ile metrów wykładziny, parkietu muszą Państwo kupić do danego pokoju, gdyż w niedługim czasie mają Państwo zamiar położyć nową wykładzinę. Dzieci stawiające sobie za cel zdobycie wiedzy lepiej się uczą, czerpią większą przyjemność z nauki. Tutaj wsparcie rodziców i dawanie przykładu własnym postępowaniem jest niezastąpione. Już samo okazanie zainteresowania może działać bardzo wiele. Zachęcajmy dziecko do rozmów, do myślenia, do wyrażania własnych opinii. Rozbudzajmy w nim

zainteresowanie otaczającym światem. Pokażmy mu, że nauka naprawdę może być interesująca i przyjemna.

6. Nie wyręczajmy dziecka w odrabianiu lekcji. To bardzo ważne. Kiedy prosi o pomoc, nie podawajmy mu gotowych rozwiązań, ale jedynie na nie naprowadźmy, udzielmy wskazówek, wyjaśnijmy wątpliwości. Zachęćmy ucznia do samodzielności. Samodzielnie rozwiązane zadanie może dostarczyć dziecku dużej satysfakcji, wzmacnia w nim również poczucie, że jest w stanie poradzić sobie z trudnościami. Jest to szczególnie ważne, ponieważ uczeń posiadający wiarę w swoje siły nie zraża się niepowodzeniami, a stawiane przed nim zadania traktuje nie jak uciążliwe obowiązki, ale jak przyjemne wyzwanie, któremu jest w stanie sprostać.

7. Współpracujmy ze szkołą- nie tylko przy okazji wywiadówek czy oficjalnych zebrań. Pamiętajmy, że nauczyciel to sprzymierzeniec w procesie edukacji dziecka.

Podsumowując, jeśli chcesz pomóc dziecku zwiększyć motywację do nauki:

- podkreślaj znaczenie nauki w życiu człowieka,
- powtarzaj myśl, że nauka jest celem sama w sobie,
- nie przypisuj zbyt dużej wagi ocenom,
- wyrażaj się pozytywnie o szkole i o nauczycielach,
- doceniaj pracę i samodzielność,
- dostrzegaj osiągnięcia dziecka,
- nie krytykuj, nie oceniaj,
- pomagaj, ale nie wyręczaj,
- nie wyśmiewaj niepowodzeń, ale wskaż jak można uczyć się na błędach,
- nie stawiaj wymagań wobec dziecka ponad jego możliwości,
- nie wyprzedzaj materiału szkolnego,
- pokazuj praktyczne zastosowania informacji zdobytych w szkole,
- wzbudź w dziecku zainteresowania wieloma dziedzinami życia,
- stwórz warunki do poszerzenia wiedzy i doświadczeń dziecka,
- pomagaj w rozwinięciu umiejętności potrzebnych w nauce (czytanie, zapamiętywanie, notowanie, koncentracja uwagi i inne),
- wspieraj!

Pamiętajmy, nawet najlepsze metody i najbardziej usilne próby mogą zawieść, jeśli sami nie będziemy dawali dziecku przykładu własnym postępowaniem. To od nas dorosłych zależy, czy nauczy się ono systematycznej pracy i obowiązkowości. Wiele dzieci ma trudności z motywacją do nauki, bo zamiast chodzić do szkoły wolałyby robić coś zupełnie innego. Rodzice powinni dostarczać motywacji i stwarzać odpowiednie warunki do nauki. Zacząć należy od uświadomienia dzieciom, że zdaniem rodziców, szkoła i postępy w nauce są czymś bardzo ważnym. Choć wiele dzieci zajmuje buntowniczą postawę, tak naprawdę liczą się z opinią rodziców i chcą ich zadowolić. Jeżeli rodzice mówią, że nauka jest ważna, to dzieci również tak uważają. Jeżeli natomiast wyrażają się lekceważąco o szkole i nauczycielach, to nie powinno ich zaskoczyć, że dzieci będą powtarzać to samo.

Od najmłodszych lat rodzice powinni rozwijać naturalną ciekawość dziecka, wzbudzać jego motywację do poznawania nowych rzeczy, do nauki, poprzez:

- systematyczne wyprawy do księgarni - niech dziecko samo wybierze sobie jakąś książeczkę czy czasopismo, które chętnie przeczyta,
- organizowanie wycieczek do muzeów, na wystawy, oglądanie z dzieckiem ciekawych programów w TV i rozmawianie o nich,
- rozwiązywanie krzyżówek, zagadek, zabaw logicznych itp.
- wykorzystywanie codziennych czynności i zdarzeń do ćwiczenia różnych umiejętności np., liczenia, logicznego myślenia itd.
- dawanie przykładu własnym zachowaniem – spędzając wolny czas czytając prasę, książki, oglądając programy popularnonaukowe itp.

Rodzice powinni dawać dziecku do zrozumienia, że nauka jest ważna - nie mówić, że to strata czasu, nie zwalniać z udziału w lekcji z błahych powodów.

Wykazywać zainteresowanie karierą szkolną dziecka i wspierać je w niej:

- interesować się tym, co wydarzyło się w szkole, rozmawiać o tym, czego dziecko się nauczyło,
- wdrażać dziecko do systematyczności, uczyć dobrej organizacji pracy (odrabianie lekcji o tej samej porze, ale nie bezpośrednio przed lub po szkole) i zadbać o odpowiednie miejsce do nauki (stały kącik do pracy, odpowiedniej wysokości stół i krzesło, dobre oświetlenie - światło powinno padać z lewej strony; u dziecka leworęcznego – z prawej, zapewnienie ciszy i spokoju niezbędnego do prawidłowej koncentracji uwagi),
- pomagać dziecku w odrabianiu lekcji i pokonywaniu trudności – nie oznacza to jednak,
 - że mogą wykonać zadanie za dziecko. Pomagają mu zrozumieć polecenie, zaplanować poszczególne etapy niezbędne do wykonania zadania, w razie potrzeby udzielić wskazówek naprowadzających dziecko i muszą dać mu szansę samodzielnego rozwiązania zadania, a tym samym doświadczenia sukcesu (to buduje wiarę we własne możliwości i rozwija motywację do pracy),
 - unikać atmosfery napięcia, nie mogą okazywać ciągłego niezadowolenia, lecz szukać mocnych stron swojego dziecka i udzielać mu wsparcia. Stosować pochwały zamiast mówić „z ciebie to już nic nie będzie”. Chwalić za osiągnięcia, lecz także za włożony wysiłek. Nie ogólnie, lecz za konkretną rzecz, np. jeśli dziecko szybko wykona zadanie, pochwalić, że zrobiło je szybko i dobrze; jeśli trwało to dłużej – pochwalić za wytrwałość,
 - nie porównywać dziecka do rodzeństwa, kolegów, lecz do poprzedniego jego poziomu i umiejętności – uświadomić mu w ten sposób jego postępy i motywować do dalszej pracy
 - w przypadku zniechęcenia dziecka lub doświadczenia przez nie porażki – nie zaprzeczać jego uczuciom mówiąc, że nic się nie stało, lecz nazwać jego uczucia (np. widzę, że jest ci bardzo smutno, że martwisz się, że zadanie sprawia ci trudność), należy zachęcić je do wymyślenia, jak można rozwiązać dany problem, zaproponować własne pomysły i wspólnie zdecydować, które pomysły wydają się możliwe do zrealizowania.

Brak motywacji do nauki wynika najczęściej z nie wykształcenia u dziecka nawyków do uczenia się, bądź też jest skutkiem doznanych przez dziecko niepowodzeń.

Dziecko potrzebuje zrozumienia rodziców, wsparcia i wiary, że sobie poradzi!

Jak zachęcić dziecko do nauki-poradnik dla rodzica

Można dziecko zmusić, żeby siedziało przy biurku, żeby wpatrywało się godzinami

w podręcznik czy nawet żeby odrobiło lekcje, ale do nauki – nigdy. Maluch czy nastolatek będzie się pilnie uczyć tylko wtedy, gdy będzie mu to sprawiać przyjemność, gdy ta potrzeba zakotwiczy się na poziomie automotywacji. Jak zatem zachęcić dziecko do nauki?

12 przykazań dla rodzica:

1. Traktuj naukę dziecka jako rzecz świętą. Nie przerywaj mu, nie wołaj do telefonu, wyłącz wszelkie źródła dźwięku.
2. Zarządź, że wszystkie dzieci uczą się w tym samym czasie. Niech żadne wtedy nie ogląda telewizji i nie gra na komputerze. To podstawowy błąd rodziców pozwolić, by jedno z dzieci się bawiło, gdy drugie się uczy.
3. Pokaż, jak bardzo cenisz rozwijanie pasji. Samodzielnie napisany referat, zrobienie makiety – takie działania przyniosą dziecku więcej korzyści i satysfakcji niż przesiedzenie ośmiu lekcji w szkole.
4. W wolne dni staraj się rozszerzać wiedzę dziecka. Daj mu okazję, żeby błysnęło w domu tym, czego się nauczyło w szkole.
5. Naucz dziecko traktować naukę jak wyzwanie. Pokazuj mu, jak wartościowe jest robienie czegoś, czego jeszcze nigdy się nie robiło, a co wydaje się trudne. Np. piecz ciasta, rozwiąż trudne kryżówki.
6. Wpajaj mu pogląd, że mądrość to coś, nad czym trzeba pracować. Jeśli uważasz, że ludzie po prostu rodzą się inteligentni albo nie, nie licz na to, że twoje dziecko będzie lubiło się uczyć. Po co ma to robić, skoro i tak od tego IQ mu nie wzrośnie.
7. Oceniając ludzi zmień kryterium. Na kryterium mądrości. „Marek jest bardzo mądry, prawda? Dużo czyta.” Kładź nacisk na wytrwałość, a nie na efekty.
8. Chwal dziecko za prawdziwy wysiłek i upór. Nigdy nie szafuj lekko rozdawanymi pochwałami i nie zachęcaj dziecka do oszukiwania dla uśpienia poczucia winy.
9. Uważaj, jakie bajki czytasz maluchowi. Większość naszych tradycyjnych bajek swoją fabułę opiera na szczęśliwym przypadku, czyli sukces bohatera zależy od ślepego losu. Nie czytaj dziecku, że księżniczkę uwięzioną w wieży uwolnił książę, ale o tym, że przez wiele lat plotła linę z pajęczyny i sama się uwolniła.
10. Jak najczęściej mów dziecku o swoich błędach. I o tym, jak bardzo pomogły ci się nauczyć czegoś nowego. Wspominaj je z przyjemnością i mów, że były szansą do pokazania twojej wytrwałości.
11. Nie chwal dziecka za byle co, bo zrozumie, że masz niskie oczekiwania i nie cenisz wysiłku. W Europie mamy prawdziwą obsesję na punkcie poczucia wartości i chwalimy dzieci bez opamiętania za wszystko. Gdy coś im przychodzi łatwo albo zrobiły byle jak i zostaną pochwalone – zniechęca się do nauki.
12. Podkreślaj sukcesy, zamiast braków. Jeśli dziecko ma ogromne problemy z jednym przedmiotem, zachęć je, by na lodówce pojawiła się kartka: „Co już umiem”. Codziennie przed snem zapiszcie na niej to, czego dziś dziecko się nauczyło oraz to, w czym jest kompetentne. Nawet jeśli to będą tylko dwie daty lub cztery słówka. Zwróć uwagę dziecka, jak szybko kartka się zapełniała, o ile stał się mądrzejszy przez kilka dni.